

Sygn. akt I ACa 1300/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarcka

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w likwidacji z siedzibą w W. i Syndyka Masy Upadłości (...) w upadłości z siedzibą w W.

przeciwko Zarządowi Wojewódzkiemu (...) w W.

o ustalenie nieważności umowy

oraz sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w likwidacji z siedzibą w W. i Syndyka Masy Upadłości (...) w upadłości z siedzibą w W.

przeciwko Zarządowi Wojewódzkiemu (...) w W.

o ustalenie nieważności czynności prawnych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 946/15

- ***oddala apelację,***
- ***zasądza od Zarządu Wojewódzkiego (...) w W. na rzecz Syndyka Masy Upadłości (...) w upadłości z siedzibą w W. 10 800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Byszewska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 1300/17

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w likwidacji z siedzibą w W. w pozwie wniesionym w dniu 7 sierpnia 2015 r. przeciwko pozwanemu Zarządowi Wojewódzkiemu (...) z siedzibą w W. wniósł o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży obligacji wraz z poddaniem się egzekucji co do

obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), która to umowa została sporządzona 22 lipca 2014 roku przez M. K. - notariusza w W., Rep. (...) Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą I C 946/15.

Z kolei w pozwie wniesionym w dniu 19 października 2015 roku przeciwko pozwanemu Zarządowi Wojewódzkiemu (...) z siedzibą w W. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w likwidacji z siedzibą w W. wniosła o stwierdzenie nieważności czynności prawnych, objętych aktem notarialnym sporządzonym w dniu 31 lipca 2014 roku przez M. K. - notariusza w W., za Rep.(...) tj.: umowy sprzedaży wierzytelności wraz poddaniem się egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...). Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. IC 1176/16.

Sprawy o sygn. I C 946/15 i I C 1176/16 zostały połączone do łącznego rozpoznania.

Pozwany Zarząd Wojewódzki (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 roku Sąd dopuścił do udziału w sprawie obok powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w W. w likwidacji (...)z siedzibą w W..

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. stwierdził nieważność umowy sprzedaży obligacji wraz z poddaniem się egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), która to umowa została sporządzona 22 lipca 2014 roku przez M. K.-notariusza w W., Rep. (...);

II. stwierdził nieważność czynności prawnych, objętych aktem notarialnym sporządzonym w dniu 31 lipca 2014 roku przez M. K.-notariusza w W., za rep. (...) tj. umowy sprzedaży wierzytelności wraz z poddaniem się egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki na nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...);

III. ustalił, że pozwany Zarząd Wojewódzki (...) w W. ponosi w całości koszty postępowania, z tym, że ich szczegółowe rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Aktem notarialnym rep (...), sporządzonym 22 lipca 2014 roku przez notariusza M. K., Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. – D. S., działając jako komplementariusz (...) sp. z o.o. sp. k. uprawniony do jej samodzielnej reprezentacji, zawarł umowę, mocą której (...) sp. z o.o. sp. k. nabyła od pozwanego Zarządu Wojewódzkiego (...) z siedzibą w W. 15 obligacji na okaziciela serii (...) o wartości nominalnej 10.000 zł każda, z datą wykupu 13 października 2017 r, wyemitowanych przez (...) sp. z o.o. –komplementariusza spółki komandytowej, za cenę 150.000 zł. Dla zabezpieczenia zapłaty ceny, komplementariusz poddał spółkę komandytową egzekucji wprost z aktu notarialnego, a także ustanowił hipotekę na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą (...).

Ponadto aktem notarialnym rep. A (...), sporządzonym w dniu 31 lipca 2014 roku przez notariusza M. K., Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o.-D. S., działając jako komplementariusz (...) sp. z o.o. sp. k. uprawniony do jej samodzielnej reprezentacji, zawarł umowę, mocą której (...) sp. z o.o. sp. k. nabyła od pozwanego Zarządu Wojewódzkiego (...) z siedzibą w W. wierzytelność z tytułu umowy depozytu nieprawidłowego, na mocy której Zarząd Wojewódzki (...) oddał na przechowanie Fundacji (...) kwotę 170.300 zł, za łączną cenę 170.300 zł. Dla zabezpieczenia zapłaty ceny,

komplementariusz poddał spółkę komandytową egzekucji wprost z aktu notarialnego, a także ustanowił hipotekę na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą KW (...).

Dnia 21 grudnia 2009 r. (...) z siedzibą w W. wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) zawarły umowę spółki komandytowej, działającej pod nazwą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W., w której (...) Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. była komplementariuszem uprawnionym do jednoosobowej reprezentacji spółki komandytowej, a (...) z siedzibą w W. była komandytariuszem. Spółka ta została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numer (...).

Zgodnie z zawartą umową spółki Komandytariusz (...) z siedzibą w W. wniosła wkład w wysokości 10.418.575,79 zł i 332.447,84 zł jako wkłady niepieniężne, zaś komplementariusz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła wkład pieniężny w wysokości 1000 zł. Aporty komandytariusza polegały na wniesieniu do spółki komandytowej szeregu nieruchomości min. cztery lokale niemieszkalne, jeden lokal mieszkalny, dwie nieruchomości gruntowe, jeden udział w lokalu mieszkalnym, jedną nieruchomość lokalową oraz monety i akcesoria numizmatyczne o łącznej wartości jak opisano wyżej. Spółka ta zajmowała się sprzedażą i wynajmowaniem nieruchomości.

W § 8 umowy spółki komandytowej strony określiły sposób jej reprezentacji. I tak do prowadzenia spółki uprawnieni i zobowiązani byli wszyscy wspólnicy. Sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki mógł prowadzić każdy wspólnik mający prawo prowadzenia spraw spółki. W sprawach przekraczających zaś zakres zwykłego zarządu wymagana była zgoda wszystkich wspólników. Wspólnicy ustalili, że sprawy przekraczające zakres zwykłych czynności spółki obejmowały w szczególności: zbycie i nabycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w tych prawach, zbycie, wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienie na nich ograniczonego prawa rzeczowego, nabycie lub zbycie, udziału w innych spółkach, rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania o wartości przekraczającej 500.000 zł.

Od roku 2013 roku komplementariusz w spółce dopuszczał się czynności, które powodowały sprzeciw komandytariusza. Między innymi podjął na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników (...) spółki z o.o. w W. z dnia 7 października 2013 roku szereg uchwał dotyczących min. odwołania członków rady nadzorczej, odwołania członków zarządu tj. wiceprezesa i prezesa zarządu, powołania nowego prezesa zarządu. Takie działania spowodowały, iż pomiędzy wspólnikami nastąpiło ustanie stosunku zaufania, a pogłębiający się konflikt uniemożliwił efektywne działanie spółki komandytowej. Wspólnicy spółki zaczęli toczyć pomiędzy sobą procesy sądowe min. powództwo z dnia 31 października 2013 roku o pozbawienie (...) sp. z o.o. prawa reprezentowania spółki, postępowanie z dnia 13 listopada 2013 roku o przyznanie (...) prawa do przejęcia majątku spółki komandytowej. Pomiedzy wspólnikami także, występował problem z przepływem dokumentacji i związany z tym brak możliwości wywiązywania się z obowiązków wobec innych podmiotów.

Pozwem z dnia 27 stycznia 2014 r. (...) z siedzibą w W. wniosła o rozwiązanie spółki komandytowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. o nr KRS (...). Wyrokiem z dnia 31 października 2014 roku wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt XXVI GC 70/14 Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy rozwiązał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową w W., wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadka A. M. oraz przesłuchanego w charakterze strony pozwanej M. B. (1).

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom M. B. (1) i zeznaniom świadka A. M. albowiem są one szczerze, spójne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w aktach sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powodowie domagali się stwierdzenia, że umowa sprzedaży obligacji i oświadczenie o ustanowieniu hipoteki w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem M. K. z dnia 22 lipca 2014 roku, rep (...) oraz umowa sprzedaży wierzytelności (cesja) i oświadczenie o ustanowieniu hipoteki w formie aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem M. K. z dnia 31 lipca 2014 roku, Rep. (...) są nieważne z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, polegających na naruszeniu zasad lojalności między wspólnikami, zasad racjonalnego gospodarowania majątkiem oraz zasad uczciwości w obrocie gospodarczym.

Stosownie do treści art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Ze względu na to, że nieważność czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego występuje ab initio, miarodajny dla ustalenia sankcji nieważności jest stan rzeczy istniejący w chwili dokonywania tej czynności, natomiast okoliczności, które wystąpiły po jej dokonaniu, mogą mieć jedynie znaczenie retrospektywne (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 września 2006 roku w sprawie III CSK 339/15).

Sąd Okręgowy stwierdził, że zarówno umowa z dnia 22 lipca 2014 r., jak i umowa z dnia 31 lipca 2014 r., zostały zawarte w czasie, gdy pomiędzy wspólnikami Spółki komandytowej trwał już konflikt. W tym też czasie D. S., reprezentując komplementariusza (...) Sp. z o.o., podjął szereg działań, które miały negatywny wpływ na spółkę komandytową. Przede wszystkim działał on przeciwko interesom tej spółki. Usunął on m.in. radę nadzorczą spółki (...) Sp. z o.o., dokonał zmiany sposobu powołania zarządu, odwołał dotychczasowych członków zarządu i rady nadzorczej. Wszystkie te działania ukierunkowane były na wyrządzenie szkody drugiemu wspólnikowi - komandytariuszowi, tj. (...).

Zawarcie więc umów z dnia 22 lipca 2014 r. oraz 31 lipca 2014 r. było naruszeniem § 8 umowy spółki komandytowej w zw. z art. 121 § 2 k.s.h., który stanowi, iż w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest zgoda komandytariusza, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. D. S., działając jako komplementariusz (...) sp. z o.o. sp. k., nie posiadał zgody komandytariusza na dokonanie w/w czynności, tym samym działał on samowolnie dokonując przedmiotowych czynności, tj. nabywając obligacje na okaziciela i dla zabezpieczenia zapłaty ceny ustanawiając hipotekę na nieruchomości, która stanowiła najważniejsze aktywum (...), i w której powód prowadził swoje główne biuro. Tydzień później komplementariusz, także działający bez zgody komandytariusza, zawarł z pozwanym umowę kupna-sprzedaży wierzytelności z jednoczesnym, poddaniem się egzekucji. Obie umowy były krzywdzące dla powodów.

Działania D. S. spowodowały, iż (...) nie widząc możliwości dalszej współpracy, wniósł pozew o rozwiązanie spółki komandytowej. Na utratę zaufania i nadużycia w relacjach pomiędzy wspólnikami przejawiających się w samowolnym podejmowaniu przez komplementariusza decyzji w przedmiocie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wskazał także Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 października 2014 roku w sprawie XXVI GC 70/14 rozwiązującym spółkę.

Mając powyższe na uwadze, uznając, iż umowa sprzedaży obligacji z dnia 22 lipca 2014 roku oraz umowa cesji wierzytelności z dnia 31 lipca 2014 roku zostały zawarte bez wymaganej zgody drugiego wspólnika Sąd uwzględnił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1.. Naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozpoznanie niniejszej sprawy a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, niespójności w ustaleniach, a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu polegające na:

- nieuprawnionym stwierdzeniu nieważności umowy sprzedaży obligacji wraz z poddaniem się egzekucji do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki na nieruchomości gruntowej położonej

w W. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu nr (...) o powierzchni 999 m², dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), w konsekwencji doprowadzając do wydania wyroku w sprzeczności z zaistniałym stanem faktycznym sprawy, czym sąd naruszył zasady funkcjonowania spółki komandytowej oraz zasady pewności obrotu gospodarczego nadając decydujące znaczenia interesowi powoda;

- nieuprawnionym stwierdzeniu nieważności czynności prawnych, objętych aktem notarialnym, sporządzonym w dniu 31 lipca 2014 r. przez M. K., notariusza w W., za Rep (...) tj. umowy sprzedaży wierzytelności wraz z poddaniem się egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem jako zabezpieczenia zapłaty ceny hipoteki z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), w konsekwencji doprowadzając do wydania wyroku w sprzeczności z zaistniałym stanem faktycznym sprawy, czym sąd naruszył zasady funkcjonowania spółki komandytowej oraz zasady pewności obrotu gospodarczego nadając decydujące znaczenia interesowi powoda;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 39 § 1 w zw. z art. 103 k.s.h. poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, wedle którego każdy komplementariusz ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki;

- art. 58 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji jego zastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, iż wystąpiła sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, jednocześnie doprowadzając do sytuacji nieprzewidywalności funkcjonowania systemu prawnego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Pozwany w swej apelacji podniósł jeden zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu tego zarzutu pozwany wskazał, że do tego naruszenia doszło poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, niespójności w ustaleniach, a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu polegającego na nieuprawnionym stwierdzeniu nieważności obu kwestionowanych czynności, tj. zarówno umowy sprzedaży obligacji wraz z poddaniem się egzekucji, jak i umowy sprzedaży wierzytelności wraz z poddaniem się egzekucji co do obowiązku zapłaty ceny oraz ustanowieniem, jako zabezpieczenia zapłaty ceny, hipoteki. Pozwany jednakże nie wskazał, które konkretnie z przeprowadzonych dowodów, zostały wadliwie ocenione. Tymczasem, aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy wykazać, że Sąd Okręgowy określonego dowodowi odmówił wiarygodności, pomimo tego, że nie było ku temu podstaw, bądź też konkretny dowód uznał za wiarygodny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Taka sytuacja nie miała miejsca.

Pozwany w swej apelacji wskazał, iż zawarcie umowy z dnia 22 lipca 2014 r. w formie aktu notarialnego było obopólnie korzystne, tj. związek zyskał środki finansowe na realizację celów statutowych, a nabywca – spółka (...) sp. z o.o. sp. k. otrzymała wysokooprocentowane obligacje, a więc była to inwestycja mająca wypracować zysk w przyszłości. Pozwany wskazał zarazem, że sytuacja dotycząca niewypłacalności emitenta obligacji Fundacji (...), była odmienna od przedstawionej przez powoda, gdyż fundacja ta nie prowadzi działalności gospodarczej i jej zależna od wpłat.

Trzeba jednakże zauważyć, że o tyle zarzut ten jest chybiony, że przedmiotem sprzedaży dokonanej 22 lipca 2014 r. nie były obligacje wyemitowane przez Fundację (...), lecz przez (...) sp. z o.o., a więc komplementariusza powodowej spółki komandytowej. Kwestia stanu finansowego wskazywanej przez pozwanego fundacji nie ma więc znaczenia dla oceny ważności tej konkretnej czynności prawnej.

Trzeba jednakże zauważyć, że w dacie dokonywania tej czynności, jak trafnie twierdził powód, obligacje te, z datą wykupu przypadającą na dzień 31 lipca 2014 r., były w istocie obligacjami „śmieciowymi”, o czym przesądzała sytuacja finansowa spółki (...) spółki z o.o. będącej emitentem obligacji. Sytuacja finansowa emitenta nie gwarantowała bowiem uzyskania od niego środków z tytułu wykupu obligacji, o czym świadczy bilans emitenta obligacji na dzień 31 grudnia 2012 r. (k. 50 – 50verte). Bilans ten wykazuje ujemne kapitały własne (poz 75 bilansu), co, jak trafnie wskazywali powodowie, świadczy o tym, że zobowiązania pieniężne przekraczają wartość majątku emitenta, i należy przyjąć domniemanie faktyczne, że stan ten utrzymywał się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące, skoro emitent w następnych latach nie składał już sprawozdań finansowych, a zatem brak jest dowodów na to, że sytuacja finansowa spółki uległa poprawie w kolejnych latach.

Zatem przedmiotem sprzedaży były obligacje spółki, której sytuacja finansowa w istocie wykluczała możliwość wykupu obligacji, a sprzedający, co również jest istotne w niniejszej sprawie, wyłączył swą odpowiedzialność za wypłacalność emitenta obligacji. Sprzedaż nastąpiła natomiast zaledwie na kilka dni przed terminem wykupu obligacji.

Nie można stracić z pola widzenia również tego, że obligacje zostały zakupione w imieniu spółki komandytowej w momencie, gdy spółka ta nie dysponowała środkami na zapłatę ceny. Posiadane przez spółkę komandytową środki pieniężne nie pozwalały w żadnej mierze na zapłatę zobowiązań wynikających z pierwszej umowy, pomimo tego, w imieniu spółki komandytowej komplementariusz zawarł kolejną umowę rodzącą zobowiązanie do zapłaty kolejnej kwoty 170 300 zł, a zapłata ceny w obu umowach została zabezpieczona nie tylko ustanowieniem hipoteki na nieruchomościach należących do spółki komandytowej, ale i poddaniem tej spółki egzekucji.

O tym, że w istocie D. S., działający w imieniu powodowej spółki komandytowej, nabywając obligacje za cenę 150 000 zł w istocie nie liczył się z obowiązkiem zapłaty ceny, jak trafnie zauważyli powodowie, świadczy m.in. fakt, iż posiadane przez spółkę komandytową jedyne środki pieniężne w kwocie 40 000 zł na lokaty przeznaczył tuż po zaciągnięciu zobowiązań, których niniejszy spór dotyczy.

O tym, że obligacje z uwagi na sytuację finansową spółki emitenta obligacji, były obligacjami śmieciowymi, świadczy również treść zeznań w charakterze strony pozwanej M. B., który co prawda usiłował wykazać, że kupno obligacji było korzystne dla spółki komandytowej, bo obligacje były wysokooprocentowane, ale zarazem przyznał, że spółka będąca emitentem obligacji, nie miała pieniędzy, bo (...) przestał płacić za wynajem nieruchomości.

Sam konflikt pomiędzy wspólnikami spółki komandytowej, znacznie już zaogniony, ma również znaczenie dla oceny ważności dokonanych czynności. Trzeba bowiem zauważyć, iż w czasie, gdy były zawierane sporne umowy, toczyła się już sprawa o pozbawienie komplementariusza prawa reprezentowania spółki. Co więcej, wniesione było również powództwo o rozwiązanie spółki komandytowej. Pozwany, będący wspólnikiem komplementariusza, musiał mieć świadomość toczących się postępowań.

Jednakże ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego o nieważności spornych umów jest trafna przede wszystkim z uwagi na opisane już wyżej okoliczności, w jakich doszło do zawarcia spornych umów oraz fakt, iż ten stan rzeczy musiał być znany zarówno zbywcy obligacji oraz zbywcy wierzycelności o zwrot depozytu nieprawidłowego, czyli pozwanemu Zarządowi Wojewódzkiego (...). Pozwany Zarząd Wojewódzkiego (...) był wspólnikiem spółki będącej emitentem obligacji (...) sp. z o.o., a D. S. – członkiem zarządu tej spółki, a jeśli chodzi o drugą umowę, to pozwany Związek wchodził w skład (...).

Cena za obligacje miała być zapłacona 25 lipca 2014 r., a więc jeszcze przed dniem wykupu obligacji, a zapłata ceny została zabezpieczona hipoteką. Działający w imieniu spółki komandytowej komplementariusz, a w zasadzie działający w imieniu tego komplementariusza D. S., musiał mieć świadomość, iż spółka komandytowa nie dysponuje środkami na zakup obligacji, o czym świadczy wyciąg elektroniczny z rachunku bankowego za okres od 24 lipca 2014 r. do dnia 31 lipca 2014 r. (k. 54), zatem realnym było skierowanie egzekucji do nieruchomości spółki komandytowej, będącej przedmiotem ustanowionego zabezpieczenia zapłaty ceny.

Na skutek zawarcia wyżej wskazanej umowy sprzedaży obligacji, to pozwany zyskał wierzytelność o zapłatę kwoty 150 000 zł, i to zabezpieczoną hipoteką na nieruchomości spółki komandytowej położonej przy ul. (...) w W.. Oznacza to, że w zamian za „śmieciowe” obligacje, nabywca uzyskał wierzytelność równą wartości nominalnej obligacji. Co więcej, z uwagi na ustanowione zabezpieczenie, pozwany zyskał realną możliwość wyegzekwowania swej wierzytelności o zapłatę ceny.

Z uwagi więc nie tylko na akcentowany przez Sąd Okręgowy fakt skonfliktowania wspólników spółki komandytowej, ale na oczywiste dążenie komplementariusza to pokrzywdzenia tej spółki zakupem śmieciowych obligacji i otwarciem drogi do utraty przez spółkę komandytową nieruchomości poprzez ustanowienie na niej tytułem zabezpieczenia hipoteki, przy świadomości i w istocie akceptacji ze strony pozwanego zbywcy obligacji.

W zasadzie te same uwagi należy odnieść do dokonanej 31 lipca 2014 r. umowy sprzedaży wierzytelności z umowy depozytu nieprawidłowego przysługującej pozwanemu Związkowi wobec Fundacji (...) z siedzibą w W. (KRS (...)) przy ul. (...) lok. (...) za cenę 170 300 zł i zabezpieczeniu zobowiązania do zapłaty ceny hipoteką na nieruchomości spółki komandytowej, tj. lokalu nr (...) znajdującym się w budynku przy ul. (...) w W., a więc zajmowanym przez Fundację.

Niewypłacalności Fundacji (jedynie omyłkowo oznaczonej w odpowiedzi na pozew w sprawie (...) jako (...)) zdaje się nie kwestionować sam pozwany, wskazując jedynie, że za ten stan rzeczy ponosi odpowiedzialność sam powód - (...).

Również w tym przypadku wskazać należy na powiązania pomiędzy osobami uczestniczącymi w transakcji. Otóż, komplementariusz dokonujący tych czynności w imieniu spółki komandytowej, to (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zbywcą wierzytelności jest pozwany Związek.

Osoba działająca w imieniu pozwanego Zarządu Związku to M. B., który jest przewodniczącym Zarządu Związku. Z kolei pozwany Zarząd Związku wchodzi w skład (...) (KRS (...)).

W Radzie Fundacji zasiadał m.in. M. B., w umowie z dnia 31 lipca 2014 r. reprezentujący pozwanego. Z jego zeznań wynika, że znał on D. S. reprezentującego (...) sp. z o.o. działającą jako komplementariusz powodowej spółki komandytowej.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż kwestionowane przez powoda czynności zostały dokonane w okresie, kiedy to umowa spółki została wypowiedziana i toczyło się postępowanie o rozwiązanie spółki. Po wypowiedzeniu umowy spółki przez komandytariusza, komplementariusz, zaciągając w umowach zawartych z powiązanimi podmiotami wysokie zobowiązania, i nabywając dla spółki komandytowej wierzytelności, których realizacja stała pod znakiem zapytania, działał nielojalnie i trudno nie przyznać racji powodowi, że w istocie były to działania na szkodę spółki komandytowej.

W świetle tych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego o sprzeczności zawartych 22 lipca 2014 r. i 31 lipca 2015 r. umów z zasadami współżycia społecznego, jest prawidłowe.

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że o uznaniu czynności prawnej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego może świadczyć treść tej czynności, jej cel oraz przewidywane skutki. Wskazywał, że ocenę taką może usprawiedliwiać np. obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy ukształtowana przy wykorzystaniu przez drugą stronę jej silniejszej pozycji, rażąco krzywdzący dla jednej ze stron cel, do którego zmierza zawarta umowa albo czynność prawna. Sąd Najwyższy podkreślał również, że za oceną nieważności czynności prawnej ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego muszą przemawiać szczególne okoliczności, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego takie właśnie szczególne okoliczności zachodziły, zatem stanowisko Sądu Okręgowego o nieważności zakwestionowanych przez powodów umów, należy uznać za trafne.

Pozwany w swej apelacji zarzucił również naruszenie art. 39 § 1 w zw. z art. 103 k.s.h. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie.

Co do zasady wskazać należy, iż umowa spółki komandytowej w § 8 stanowiła, iż do prowadzenia spraw spółki uprawnieni i zobowiązani są wszyscy wspólnicy. Natomiast w § 8 ust. 2 strony zdefiniowały czynności przekraczające zakres zwykłych czynności spółki, wskazując m.in. że do takich czynności należy m.in. rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania o wartości przekraczającej 500 000 zł. Zauważyć jednakże należy, iż katalog ten jest otwarty, czynności wskazane w tym postanowieniu umowy mają bowiem charakter przykładowy. Co prawda umowa spółki nie wymienia ustanowienia hipoteki, ale z uwagi na skutki tego typu czynności, jeśli połączone to jest z poddaniem się rygorowi egzekucji, to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należy uznać te czynności za czynności przekraczające zakres zwykłych czynności. Tym niemniej, zauważyć należy, iż dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłych czynności bez wymaganej umową zgody wszystkich wspólników, sam przez się nie może stanowić podstawy do kwestionowania ważności dokonanej czynności. Art. 121 § 2 k.s.h. nie może być podstawą do kwestionowania ważności czynności prawnej dokonanej przez spółkę pomimo braku zgody komandytariuszy lub wbrew ich woli (wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 maja 2015 r., I ACa 1226/14). Norma ta ma to jedynie znaczenie, że ustala krąg osób uprawnionych do głosowania nad sprawami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu (art. 43 k.s.h.). Nie tylko więc następuje udzielenie zgody na uchwałę komplementariuszy, ile wspólne podjęcie uchwały przez wszystkich wspólników. Jakikolwiek uchybienia w zakresie takiej uchwały nie mogą mieć żadnego wpływu na ważność czynności prawnych dokonywanych przez spółkę z uwagi na zakaz ograniczania zakresu prawa reprezentacji (art. 29 § 3 w zw. z art. 103 k.s.h.). Naruszenie przez komplementariuszy obowiązku uzyskania zgody również komandytariuszy w postaci uchwały akceptującej czynności przekraczające zakres zwykłych spraw spółki może być natomiast podstawą do odpowiedzialności odszkodowawczej i korporacyjnej wspólników zarządzających.

Zatem wskazywana przez Sąd Okręgowy kwestia braku uzyskania zgody komandytariusza, aczkolwiek rzuca światło na sposób działania komplementariusza, i świadczy o jego nielojalności, sama przez się nie może być podstawą do uznania nieważności zakwestionowanych w niniejszym postępowaniu czynności.

Skoro jednak, jak wyżej zostało już wskazane, zachodzą podstawy do przyjęcia nieważności czynności prawnych z uwagi na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od Zarządu Wojewódzkiego (...) w W. na rzecz Syndyka Masy Upadłości (...) w upadłości z siedzibą w W. 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w oparciu 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Dagmara Olczak – Dąbrowska Beata Byszewska Beata Kozłowska